

Nad czym obradować będzie VI sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA. — Pierwsze posiedzenie VI sesji Sejmu rozpocznie się — zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu — w dniu 16 bm. o godz. 11.

W toku obrad VI sesji Sejm wysłucha expose Prezesa Rady Ministrów o polityce zagranicznej Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przeprowadzi dyskusję o polityce zagranicznej.

Na porządku obrad sesji Sejmu znajdzie się również uchwalenie budżetu państwa na rok 1955 i przyjęcie sprawozdania Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1953. Zgodnie z uchwałą Rady Seniorów Sejm omówi prace wojewódzkich zespołów poselskich i wnioski w sprawie zmian w regulaminie Sejmu.

Jak się dowiadujemy, Sejm rozpatrzy również zgłoszony w dniu 12 bm. przez Rząd projekt ustawy o przekazaniu sądom powszechnym właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej.

Przewiduje się, że VI sesja Sejmu potrwa około dwóch tygodni. Obrady sesji toczy się będą na plenum oraz w komisjach sejmowych, które rozpatrzą poszczególne działy i części budżetu państwa. Ponadto rozpatrzenie budżetów terenowych poprzedzą zebrania wojewódzkich zespołów poselskich poświęcone omówieniu budżetów poszczególnych województw.

* Biuro prac sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenia wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się w środę, dnia 16 marca br., o godz. 9 w salach Domu Poselskiego.

Grupa szpiegów wywiadu USA

przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA. — W poniedziałek dnia 14 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces grupy szpiegów zlikwidowanej przez władze bezpieczeństwa na przełomie 1953/54 r. siatki wywiadu amerykańskiego, organizowanej w Polsce przez agentów amerykańskiego ośrodka szpiegowskiego „Camp King” w Niemczech zach. Na ławie oskarżonych zasiadli agenci wywiadu amerykańskiego: Jerzy Lewszcki, Stanisław Rajkowski, Józef Babiarz oraz wciągnięci przez Lewszckiego do współpracy szpiegowskiej na terenie kraju Eryk Skowron, Zofia Czolosińska i Feliks Szczeński.

Po sprawdzeniu danych personalnych oskarżonych, odczytany został akt oskarżenia.

Ośrodek szpiegowski „Camp King”, z którego zostali nastani do kraju Lewszcki, Rajkowski i Babiarz, mieści się w Oberursel koło Frankfurtu n/Menem. W ośrodku tym agenci wywiadu rekrutujący się ze środowisk emigracji londyńskiej, bądź też ze zbiegłych z kraju dezertarów i kryminalistów, przechodzą przeszkolenie szpiegowskie pod okiem specjalistów amerykańskich; następnie, odpowiednio wyposażeni, są oni przetrzucani do kraju z zadaniami prowadzenia szpie-

X sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA. — Dnia 15 marca rozpoczyna się w Genewie X sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych. W sesji bierze udział delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której przewodniczy minister pełnomocny dr J. Katz-Suchy.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 63 (1096)

BIAŁYSTOK, wtorek 15 marca 1955 r.

Cena 20 gr

W dniach 22-24 kwietnia odbędzie się w Lipsku KONFERENCJA mas pracujących Europy przeciwko układom paryskim

BERLIN. W dniach 12 — 13 bm. na zaproszenie Rady Zakładowej Fabryki Transformatorów im. Karola Liebknechta w Berlinie — Oberschoeneweide odbyło się spotkanie przedstawicieli zakładów pracy Francji, Niemiec zachodnich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Włoch, Polski i Czechosłowacji.

Uczestnicy spotkania omówili odezwę robotników stalowni w Le Quesnoy (departament Nord), którzy zaproponowali zwołanie konferencji mas pracujących Europy przeciwko układom paryskim. Zebrani jednogłośnie zaaprobowali inicjatywę robotników francuskich i przyjęli propozycję robotników Lipska, aby konferencja mas pracujących Europy przeciwko układom paryskim odbyła się w dniach 22—24 kwietnia br. w Lipsku.

Wybrano międzynarodowy komitet organizacyjny konferencji. Uczestnicy spotkania wystosowali również apel do mas pracujących i wszystkich organizacji związkowych Europy, aby wzięły udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu tej konferencji.

W tym celu 22 małego i średniorolnych gospodarzy z tej gromady, przeważnie sąsiadujących ze sobą, zorganizowało się, z własnej inicjatywy, w grupę, którą nazwali „grupą wzajemnej pomocy”. Wspólnie obliczyli sobie, że do prac wiosennych potrzebne im będą 4 siewniki zbożowe, siewniki nawozowe, i wały Kambella do wałowania.

Ostatnie WIADOMOŚCI

ZGON KRÓLA NEPALU
GENEWA. — W jednym ze szpitali w Zurichu zmarł król Nepalu Tribhuvana, który z kilkuletnią przerwą panował od 1911 roku.

DELHI. — Z Katmandu (stolica Nepalu) donoszą, że nowym królem po zgonie Tribhuvana proklamowany został jego syn Mahendra Vir Vikram.

STRAJK KOLEJARZY SUDANU...

LONDYN. — 20 tysięcy kolejarzy Sudanu proklamowało 5-dniowy strajk. Wskutek strajku w całym Sudanie sparaliżowana jest komunikacja kolejowa. Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu sudańskiego, poświęcone sytuacji wytworzonej wskutek strajku kolejarzy.

...I PROKURATORÓW W JERUZOLIMIE

TEL AVIV. — Z Jeruzolimy donoszą, że w niedzielę, 13 bm. prokuratorzy w tym mieście przystąpili do 3-dniowego strajku ostrzegawczego. Domagają się oni podwyżki płac. Do strajku przyłączyli się również urzędnicy sądownictwa.

SMIAŁA OPERACJA NA SIOSTRACH SYJAMSKICH

BONN. — Chirurg boński, prof. Roettgen ma wkrótce dokonać operacji rozdzielenia dwóch sióstr syjamskich Lotte i Rosemarie Knaak, które zrosnięte są głowami. Dzieci te mają obecnie po cztery lata.

GŁODÓWKA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH W ALGERZE

PARYŻ. — Algierski korespondent „Humanite” donosi, że 200 więźniów politycznych w Algierze przeprowadziło 24-godzinną głodówkę na znak protestu przeciwko znęcaniu się nad jednym z ich towarzyszy, Abdallah Mokrane.

W LAOSIE

HANOI. — Konferencja polityczna rządu Królestwa Laosu i dowództwa sił zbrojnych Patet Lao ogłosiła oświadczenie, które stwierdza, iż rząd Królestwa Laosu zobowiązuje się nie dopuszczać do powtórzenia jakichkolwiek wrogich aktów, a w szczególności napaści oddziałów wojskowych wobec sił zbrojnych Patet Lao.

Sprawniej i łatwiej pójdzie im robota GRUPE

WZAJEMNEJ POMOCY

zorganizowali gospodarze z Zielonki

WARSZAWA. — Kilkunastu chłopów z gromady Zielonki w pow. Kraków, radząc nad tym, jakby w tym roku sprawniej, lepiej i łatwiej przeprowadzić siewy wiosenne, doszło do wniosku, że mogą to osiągnąć przede wszystkim przez należyte wykorzystanie maszyn, wypożyczonych z GOM-u. W związku z tym postanowili grupowo wypożyczyć maszyny i grupowo je wykorzystywać.

W tym celu 22 małego i średniorolnych gospodarzy z tej gromady, przeważnie sąsiadujących ze sobą, zorganizowało się, z własnej inicjatywy, w grupę, którą nazwali „grupą wzajemnej pomocy”. Wspólnie obliczyli sobie, że do prac wiosennych potrzebne im będą 4 siewniki zbożowe, siewniki nawozowe, i wały Kambella do wałowania.

Aby w pełni wykorzystać wypożyczone maszyny i jak najszybciej zakończyć siewy, członkowie grupy opracowali wspólnie plan pracy maszyn, które będą pracowały kolejno na polach każdego z gospodarzy, wchojących do grupy wzajemnej pomocy. Maszyny te członkowie grupy będą sami obsługiwać, konserwować i przechowywać.

Wybrali spośród siebie tzw. pełnomocnika — Stanisława Bieńczyckiego, który w ich imieniu wypożyczył z miejscowego GOM-u potrzebną ilość maszyn i który zbierze całą należność za ich wykorzystanie — od poszczególnych członków grupy i wpłaci ją do ośrodka.

Ponieważ przeszło połowa gospodarzy, wchodzących w skład grupy, nie posiada koni, postanowiono, że otrzymają oni pomoc w sprzężeniu od tych, którzy konie posiadają. Już obecnie podzielono zadania pomiędzy poszczególnych członków grupy i zbadano, czy maszyny zostały należycie wyremontowane.

Tak się złożyło — powiedział pełnomocnik grupy, Stanisław Bieńczycki — że wszyscy, którzy wchodzimy do „grupy wzajemnej pomocy”, jaką zorganizowaliśmy, mamy pola w czterech krawcach wsi. A żeby praca szła różnie, to podzieliłmy się na cztery mniejsze grupy, z których każda będzie miała, np. przy siewach wiosennych siewnik zbożowy, siewnik do nawozów sztucznych, wał Kambella oraz sprzężaj i kiedy tylko będzie

Rozpoczął się III etap Konkursu im. Chopina

WARSZAWA. — Wczorajsze przesłuchanie III etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina rozpoczął pianista radziecki Włodimir Aszkenazi, który z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Narodowej wykonał Koncert F-moll.

Następnie Emi Behar (Bułgaria) wykonała Koncert E-moll, a Nina Leleczuk (ZSRR) — Koncert F-moll.

Ostatnia grała Francuzka Monique Duphil. Wykonała ona Koncert E-moll.

Z pobytu w Polsce Królowej Elżbiety Belgijskiej

WARSZAWA. — Bawiąca w Warszawie jako gość honorowy Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, Królowa Elżbieta Belgijska zwiędziła w niedzielę 13 bm. miejsce urodzenia Chopina w Żelazowej Woli. Przy zwiędzaniu Żelazowej Woli Gościowi to-

warzyszyli: przewodniczący Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, J. Iwaszkiewicz, wiceminister Kultury i Sztuki J. Wilczek i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej prof. S. Szpinalski. W dworcu, w którym urodził się wielki kompozytor polski, Królowa wysłuchała kilku utworów wykonanych przez prof. H. Sztompkę. W godzinach rannych Królowa obecna była na nabożeństwie w kościele Sw. Krzyża, gdzie złożone jest serce Chopina. Tegoż dnia wieczorem Królowa Elżbieta obecna była w Operze Państwowej na przedstawieniu „Halki” St. Moniuszki. Królowej towarzyszyli minister Spraw Zagranicznych St. Skrzyszewski, minister Kultury i Sztuki W. Sokorski oraz przewodniczący Komitetu Konkursu im. Chopina J. Iwaszkiewicz. Przed rozpoczęciem przedstawienia Królową powitał ze sceny w imieniu zespołu Opery reżyser W. Bregy, po czym orkiestra odegrała hymn belgijski i polski. W czasie przerwy Gościowi przedstawieni zostali dyrektor opery, dyrygent Walerian Bierdiajew oraz wykonawczynie roli Halki, solistka opery Maria Fołtyńówna.

W dniu 14 bm. Królowa Elżbieta w asyście członków swej świty oraz posła Belgii w Polsce i członków poselstwa, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy złożeniu wienca obecni byli: wiceminister Spraw Zagranicznych M. Naszkowski, gen. bryg. St. Okecki, dyrektor protokołu dyplomatycznego E. Bartol, komendant miasta ppłk. Skrzętkiewicz i szef Wydziału Spraw Zagranicznych MON ppłk. Wanczer. Kompania honorowa WP oddała Królowej honory wojskowe. Orkiestra wykonała hymny państwowe Belgii i Polski. Królowa Elżbieta wpiła się do księgi pamiątkowej grobu Nieznanego Żołnierza.

W ciągu przedpołudnia Królowa Elżbieta zwiędziła Warszawę oprowadzana przez prezesa Komitetu Urbanistyki i Architektury inż. arch. Z. Skibniewskiego oraz przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej J. Albrechta.

Wieczorem Królowa Elżbieta obecna była w Filharmonii Narodowej na przesłuchaniu III etapu Konkursu im. Fr. Chopina. Honorowego Gościa powitał w imieniu Komitetu, uczestników i gości Konkursu sekretarz Komitetu J. Jasiński.

Naród włoski przeciwko układom paryskim

Strajk generalny w Rzymie

RZYM. — Klasa robotnicza Włoch solidarnie zmanifestowała swój protest przeciwko ratyfikacji przez senat włoski układów paryskich oraz przeciwko faszystowskiej napaści na siedzibę kierownictwa partii komunistycznej.

Manifestując swe oburzenie wobec zdemolowania lokalu partii, pracownicy instytucji użyteczności publicznej w Rzymie przeprowadzili strajk generalny. Stały tramwaje i autobusy. Załogi wszystkich fabryk przerwały pracę, organizując potężną manifestację. Podczas starcia z policją kilka osób zostało rannych.

„Był to indywidualny wybryk dziwaka”

Premier Nehru opowiada o zamachu na jego osobę

DELHI. — W związku z doniesieniami o zamachu dokonanym 12 marca, premier Indii Nehru zwołał w Nagpur przedstawicieli prasy, by złożyć oświadczenie o tym incydencie. „Stałem w odkrytym samochodzie i dlatego doskonale widziałem, co się zdarzyło. Z przedmieścia samochód wjechał do miasta. Z lewej strony siedział gubernator, a z prawej — szef rządu prowincjonalnego.

Na zakręcie do naszego samochodu nagle podjechała riksha. Samochód zatrzymał się. Zauważyłem tego człowieka. Myślałem, że chce mi wręczyć petycję lub jakieś zażalenie. Kiedy człowiek ten podbiegł do stopni samochodu, został schwytany przez sekretarza gubernatora i policjantów. Cały incydent trwał 10 sekund.

Nie należy wyolbrzymiać tego incydentu. Był to indywidualny wybryk dziwaka i nie trzeba przywiązywać do tego większego znaczenia”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

MILIONY LUDZI na całym świecie podpisują apel ŚPR

Ponad 5.000.000 podpisów zebrano już w Czechosłowacji

PRAGA. Sekretariat czechosłowackiego Komitetu Obrony Pokoju oraz Komitet Centralny Narodowego podąży, iż do dnia 12 marca br. zebrano w Czechosłowacji 5.075 tysięcy podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju.

Diennik „Swadhinata” donosi, że w Kalkucie odbył się ostatnio masowy wiec. Mówcy zywili wszystkich ludzi prądu do poparcia apelu Światowej Rady Pokoju.

W INDIACH DELHI. — W Indiach rozwinęła się kampania zbierania

Przedmiotem kampanii jest apel Światowej Rady Pokoju. Uczestnicy wiecu zobowiązali się wziąć aktywny udział w kampanii zbierania podpisów. Podobne wiece odbyły się w Nandgaon i Handzand.

Wprawdzie organizacja „Kisan Sabna” (związek chłopski) odbywa się kampania zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim w Pandua (okręg Hugli). Przywódcy różnych organizacji masowych złożyli już swe podpisy pod apelem.

W MONGOLII UELAN BATOR. — Coraz

większego rozmachu nabiera w Mongolskiej Republice Ludowej kampania zbierania podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju. Podpisy złożyło już 493 tysiące osób.

UCZENI AMERYKAŃSCY OSTRZEGAJĄ NOWY JORK. — W

związku z ostatnimi próbami atomowymi w stanie Colorado dwaj profesorowie uniwersytetu — Ray Lanier, kierownik sekcji radiologicznej oraz dr Theodore Puck, szef sekcji biofizycznej opublikowali ostrzeżenie przeciwko dalszym próbom z bombami atomowymi w stanie Colorado, motywując to zbyt wielkim nasileniem radioaktywności powietrza. Stopień radioaktywności po ostatniej próbie — oświadczył obaj profesorowie — może zagrażać zdrowiu mieszkańców osiedli położonych najbliższej miejscowości.

Gdy wiadomość o oświadczeniu obu naukowców dotarła do gubernatora stanu Colorado Johnsa, zapowiedział on, iż profesorów należy aresztować za „szerzenie alarmujących informacji”.

Przemówienie M. Rakosi'ego na zebraniu aktywu partyjnego w Budapeszcie

BUDAPEST. — Prasa węgierska zamieściła sprawozdanie z zebrania aktywu partyjnego w Budapeszcie. Zebranie to odbyło się 11 marca br. Referat w sprawie marcowego Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących wygłosił pierwszy sekretarz budapestzkiego komitetu miejskiego Węgierskiej Partii Pracujących Istvan Kovacs. Omówił on najważniejsze zadania, jakie stanęły przed organizacją budapeszteńską w związku z uchwałami Plenum KC partii.

W toku dyskusji zabrał głos pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi.

Uchwalił Plenum KC partii — oświadczył mówca — omawiając wszystko to, co w ciągu dziesięciu lat stworzyła partia, rozwijała w całym kraju, podjęła decyzje III Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących. Decyzje te nie zawsze były realizowane w całości, braki te obecnie usuniemy. Naprawimy błędy powstałe wskutek niedoceny sprawy uprzemysłowienia, a zwłaszcza przynależności do przemyślenia sprawy węgierskiej w związku z uchwałami Plenum KC partii.

Obaj ci agenci za pośrednictwem Czolosińskiej wciągnęli do współpracy Feliksa Szecepańskiego, który na polecenie Lewszackiego wysłał za granicę do ośrodka szpiegowskiego kilka tajno pisów, spieniężną na cele szpiegowskie zegarki przyznane z zagranicy oraz wykonawcę szereg podobnych poleceń.

Próby broni atomowej w USA

NOWY JORK. — Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, w okresie między 18 lutego a 12 marca odbyły się na specjalnym poligonie w pobliżu Las-Vegas (stan Nevada) próby broni atomowej. Dzienniki podają, że w okresie tym przeprowadzono 5 wystrzelań bomb atomowych o różnej sile. Jedną z nich zostało zrzucone z samolotu, inne zaś były uromowywane na specjalnych wieżach wysokości 90 metrów.

W związku z przemówieniem prezydenta TITO

„Prawda” opublikowała 12 bm. artykuł pt. „W związku z przemówieniem prezydenta TITO”.

W referacie wygłoszonym 7 marca na sesji jugosłowiańskiego Zgromadzenia Ludowego — pisze dziennik — prezydent Jugosławii Tito poruszył sprawę obecnych stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim. Podkreślił on przy tym znaczny postęp w dziedzinie normalizacji stosunków radziecko — jugosłowiańskich. Jak wiadomo, na niedawnej sesji Rady Najwyższej ZSRR wskazywano już na sukcesy osiągnięte w tej ważnej dziedzinie. Połepszenie się stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim oraz krajami demokracji ludowej przyjęte zostało z zadowoleniem przez wszystkie miliony państw, w tym również przez narody Związku Radzieckiego i Jugosławii. Nie ulega wątpliwości, że normalizacja tych stosunków stanowi wielki do sprawy pokoju.

Co w rzeczywistości powiedziano na sesji Rady Najwyższej ZSRR w sprawie Jugosławii? W. M. Molotow w referacie swym powiedział: „Widocznie w ostatnich latach Jugosławia w pewnej mierze oddaliła się od tego stanowiska, które zajmowała w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej. Wytrwał i konsekwentnie walczył przeciwko wysiłkowi zbrojnym w celu wywołania wojny światowej. Jest to oczywiście wyłącznie jej sprawą wewnętrzną”.

Jak wiadomo, w 1948 r. dokonał się zwrot w rozwoju Jugosławii. Czołowi działacze Jugosławii, w których mówił się szczególnie o przebiegu Jugosławii po 1948 r. na nową drogę rozwoju. Jeszcze całkiem niedawno np. Edward Kardel w referacie na zebraniu aktywu Norweskiej Partii Robotniczej, opublikowanym w noworocznym numerze dziennika „Borbaren” stwierdził szczególnie uzasadnione istnienie dwóch etapów w rozwoju Jugosławii: etapu w okresie do 1948 r. i drugiego etapu, który według Kardela podobnie, jak według innych czołowych działaczy Jugosławii, należy do okresu po 1948 r.

Tę samą myśl o dwóch etapach wyraził prezydent Tito w przemówieniu na wiecu w Koparce 21 listopada 1954 r. gdy oświadczył, że „Jugosławia to pewnej mierze oddaliła się od tego stanowiska, które zajmowała w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej”.

W swoim referacie prezydent Tito uważał za potrzebne wysunąć kwestię szerszej w stosunkach wzajemnych między ZSRR a Jugosławią. Jednakże o szerszości w polityce tego czy innego państwa należy sądzić na podstawie faktów i na podstawie tych konkretnych kroków, które zapewniana w praktyce normalne stosunki między państwami. Czym zaś świadczy przemówienie prezydenta Tito? Czy zawiera ono praktyczne propozycje zmierzające do dalszego połepszenia stosunków między ZSRR a Jugosławią? Czy fakty dowodzą, że przemówienie to nie zawiera niestety takich propozycji. Zamiast tego prezydent Tito powraca do przeszłości, odwołuje się do przeszłości, podważa miarę ocen, oczywiście i rozmaite przejawy wrogłości do Związku Radzieckiego, jakie widzieliśmy w Jugosławii.

Jeśli zajmują się takie stanowisko, można istotnie, wyrażając się słowami prezydenta Tito, „zatrzymać normalizację w połowie drogi i wywołać nowe wątpliwości w narodzie”.

Władza Rakosi — muszą być wykonane w pełni. Organizacja partii, rozwijała w całym kraju, podjęła decyzje III Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących. Decyzje te nie zawsze były realizowane w całości, braki te obecnie usuniemy. Naprawimy błędy powstałe wskutek niedoceny sprawy uprzemysłowienia, a zwłaszcza przynależności do przemyślenia sprawy węgierskiej w związku z uchwałami Plenum KC partii.

Obaj ci agenci za pośrednictwem Czolosińskiej wciągnęli do współpracy Feliksa Szecepańskiego, który na polecenie Lewszackiego wysłał za granicę do ośrodka szpiegowskiego kilka tajno pisów, spieniężną na cele szpiegowskie zegarki przyznane z zagranicy oraz wykonawcę szereg podobnych poleceń.

Próby broni atomowej w USA

NOWY JORK. — Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, w okresie między 18 lutego a 12 marca odbyły się na specjalnym poligonie w pobliżu Las-Vegas (stan Nevada) próby broni atomowej. Dzienniki podają, że w okresie tym przeprowadzono 5 wystrzelań bomb atomowych o różnej sile. Jedną z nich zostało zrzucone z samolotu, inne zaś były uromowywane na specjalnych wieżach wysokości 90 metrów.

Gdy o młodzieży nie chce się myśleć

W Biłostockich Zakładach Przemysłu Pasmanterijnego przenie przejawia młodzież. Wśród niej jest ponad 60 ZMP-owców. W halach produkcyjnych wiszą transparenty z hasłami młodzieżowymi, na zespołach pieśniorkach czerwienią się ZMP-owskie proporzyczki. Ale...

Właśnie chodzi o to. Bo w BZPP już od kilku miesięcy. Coś nie gra.

Wprawdzie plany są wykonane z nadwyżką i, jak twierdzi dyrektor zakładu, nie byłoby obawy o „ykonanie planów nawet wtedy, kiedy byłoby one wyższe. Bo załoga jest naprawdę ofiarna. O coż więc chodzi?”

Ilczuk był dobrym przewodniczącym

Jeszcze 8 miesięcy temu kolo ZMP przy Biłostockich Zakładach Przemysłu Pasmanterijnego był wroczym w całym województwie. Taką opinię o tym kole wyrażał Zarząd Miejski ZMP w Biłostoku i towarzyszyło z Zarządu Województwa.

Co w rzeczywistości powiedziano na sesji Rady Najwyższej ZSRR w sprawie Jugosławii? W. M. Molotow w referacie swym powiedział: „Widocznie w ostatnich latach Jugosławia w pewnej mierze oddaliła się od tego stanowiska, które zajmowała w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej. Wytrwał i konsekwentnie walczył przeciwko wysiłkowi zbrojnym w celu wywołania wojny światowej. Jest to oczywiście wyłącznie jej sprawą wewnętrzną”.

Jak wiadomo, w 1948 r. dokonał się zwrot w rozwoju Jugosławii. Czołowi działacze Jugosławii, w których mówił się szczególnie o przebiegu Jugosławii po 1948 r. na nową drogę rozwoju. Jeszcze całkiem niedawno np. Edward Kardel w referacie na zebraniu aktywu Norweskiej Partii Robotniczej, opublikowanym w noworocznym numerze dziennika „Borbaren” stwierdził szczególnie uzasadnione istnienie dwóch etapów w rozwoju Jugosławii: etapu w okresie do 1948 r. i drugiego etapu, który według Kardela podobnie, jak według innych czołowych działaczy Jugosławii, należy do okresu po 1948 r.

Tę samą myśl o dwóch etapach wyraził prezydent Tito w przemówieniu na wiecu w Koparce 21 listopada 1954 r. gdy oświadczył, że „Jugosławia to pewnej mierze oddaliła się od tego stanowiska, które zajmowała w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej”.

W swoim referacie prezydent Tito uważał za potrzebne wysunąć kwestię szerszej w stosunkach wzajemnych między ZSRR a Jugosławią. Jednakże o szerszości w polityce tego czy innego państwa należy sądzić na podstawie faktów i na podstawie tych konkretnych kroków, które zapewniana w praktyce normalne stosunki między państwami. Czym zaś świadczy przemówienie prezydenta Tito? Czy zawiera ono praktyczne propozycje zmierzające do dalszego połepszenia stosunków między ZSRR a Jugosławią? Czy fakty dowodzą, że przemówienie to nie zawiera niestety takich propozycji. Zamiast tego prezydent Tito powraca do przeszłości, odwołuje się do przeszłości, podważa miarę ocen, oczywiście i rozmaite przejawy wrogłości do Związku Radzieckiego, jakie widzieliśmy w Jugosławii.

W Kędzierzynie

Zakłady w Kędzierzynie, największa inwestycja Planu 6-letniego w przemyśle chemicznym, zostały sfinansowane na gruncach danowych zakładu „koncernu I. G. Farben-Industrie. Zakłady w Kędzierzynie są nastawione na produkcję: związków azotowych, syntetycznych, rozpuszczalników, wsoków syntetycznych używanych do wszelkiego rodzaju plast. NA ZDJĘCIU: fragment wnętrza fabryki, kuwas azotowego. (CAF — fot. Pleńkowski)

Przodujący zespół amatorski

W spółdzielni produkcyjnej Stożno, pow. Olecko, istnieje dobrze pracujący amatorski zespół artystyczny, który w ubiegłym roku otrzymał proporzyczki z chęcią Ministerstwa Kultury i Sztuki na pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych.

NA ZDJĘCIU poniżej: kierowniczka świetlicy ob. Weronika Kiszycka, Basia Soczińska i Danuta Kiszycka oglądają materiał na stroje.

Wydawało się, że wszystkim w porządku. Gałzka przynosił żarcie dla wieprzów i karmil je sam. Ale Gałzka nie należy do ludzi, którzy sprawy takie rozstrzygają powierzchownie.

„To, że karmię wieprze — ha! kulał Gałzka — jest w porządku. Moje wieprze, na wadze przybija, opłaca się. Ale za to, że ja własnoręcznie noszę żarcie i to dość sporo kawałek drogi, powiem sobie specjalną rekompensatę”.

Przyczyną tego, że ja noszę karmę dla moich wieprzy — a naliczował — jest Kania, bo on przetrzymuje moją iradę chlewną. Niech więc pokręca równie nie kosztu transportu karmy. Ale jak mu o tym powie, kolega, kolega, ale może się na niego obrazić i się o jaką drobnieńską dopomni”.

W rozwiązaniu tej trudności przysłał z pomocą Gałzka kupa torfu, którą spozstrzegł w chlewiku Kani. „Można co wieczór do worka naladować — pomyślał — bez słownego niepokojenia kolegi”.

Jednak córka Kani, która pewnego wieczoru zauważyła, że Gałzka naladował worki torfu i poniedział w kierunku swojego domu, nie mogła pojąć dlaczego on tak czyni.

Zwierzęta też się ze swoich wątpliwości ociu. Zdziewienie Kani było tak ogromne, że w uznaniu dla pracowitości Gałzki poczesłał go kilka razy kijem. Gałzka wybiegł z chlewika, a za nim także dwa pozostałe wieprze. Wyfrunęły również kufry z rzeczami. Koleżeństwo się skończyło.

STEM (Na podstawie listu ob. J. Ch.)



Na tematy III Plenum JAK REALIZOWAĆ W 1955 r. UGHWAŁY II ZJAZDU

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Brugadzista daje zły przykład

Tak, Ilczuk i Zacharczuk — mówił Słuszarski — mówili fachowcami i jeżeli się jakiej roboty chwycy, to im tu nikt nie dorówna. A że ostatnio nie chcieli słuchać brugadzisty Biernackiego, to winien jest i on sam. Bo byli wypadki, że widzieli go

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Przodujący zespół amatorski

W spółdzielni produkcyjnej Stożno, pow. Olecko, istnieje dobrze pracujący amatorski zespół artystyczny, który w ubiegłym roku otrzymał proporzyczki z chęcią Ministerstwa Kultury i Sztuki na pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych.

NA ZDJĘCIU poniżej: kierowniczka świetlicy ob. Weronika Kiszycka, Basia Soczińska i Danuta Kiszycka oglądają materiał na stroje.

Wydawało się, że wszystkim w porządku. Gałzka przynosił żarcie dla wieprzów i karmil je sam. Ale Gałzka nie należy do ludzi, którzy sprawy takie rozstrzygają powierzchownie.

„To, że karmię wieprze — ha! kulał Gałzka — jest w porządku. Moje wieprze, na wadze przybija, opłaca się. Ale za to, że ja własnoręcznie noszę żarcie i to dość sporo kawałek drogi, powiem sobie specjalną rekompensatę”.

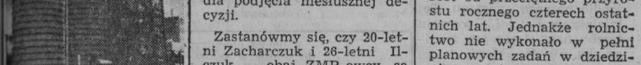
Przyczyną tego, że ja noszę karmę dla moich wieprzy — a naliczował — jest Kania, bo on przetrzymuje moją iradę chlewną. Niech więc pokręca równie nie kosztu transportu karmy. Ale jak mu o tym powie, kolega, kolega, ale może się na niego obrazić i się o jaką drobnieńską dopomni”.

W rozwiązaniu tej trudności przysłał z pomocą Gałzka kupa torfu, którą spozstrzegł w chlewiku Kani. „Można co wieczór do worka naladować — pomyślał — bez słownego niepokojenia kolegi”.

Jednak córka Kani, która pewnego wieczoru zauważyła, że Gałzka naladował worki torfu i poniedział w kierunku swojego domu, nie mogła pojąć dlaczego on tak czyni.

Zwierzęta też się ze swoich wątpliwości ociu. Zdziewienie Kani było tak ogromne, że w uznaniu dla pracowitości Gałzki poczesłał go kilka razy kijem. Gałzka wybiegł z chlewika, a za nim także dwa pozostałe wieprze. Wyfrunęły również kufry z rzeczami. Koleżeństwo się skończyło.

STEM (Na podstawie listu ob. J. Ch.)



Na tematy III Plenum JAK REALIZOWAĆ W 1955 r. UGHWAŁY II ZJAZDU

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Przodujący zespół amatorski

W spółdzielni produkcyjnej Stożno, pow. Olecko, istnieje dobrze pracujący amatorski zespół artystyczny, który w ubiegłym roku otrzymał proporzyczki z chęcią Ministerstwa Kultury i Sztuki na pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych.

NA ZDJĘCIU poniżej: kierowniczka świetlicy ob. Weronika Kiszycka, Basia Soczińska i Danuta Kiszycka oglądają materiał na stroje.

Wydawało się, że wszystkim w porządku. Gałzka przynosił żarcie dla wieprzów i karmil je sam. Ale Gałzka nie należy do ludzi, którzy sprawy takie rozstrzygają powierzchownie.

„To, że karmię wieprze — ha! kulał Gałzka — jest w porządku. Moje wieprze, na wadze przybija, opłaca się. Ale za to, że ja własnoręcznie noszę żarcie i to dość sporo kawałek drogi, powiem sobie specjalną rekompensatę”.

Przyczyną tego, że ja noszę karmę dla moich wieprzy — a naliczował — jest Kania, bo on przetrzymuje moją iradę chlewną. Niech więc pokręca równie nie kosztu transportu karmy. Ale jak mu o tym powie, kolega, kolega, ale może się na niego obrazić i się o jaką drobnieńską dopomni”.

W rozwiązaniu tej trudności przysłał z pomocą Gałzka kupa torfu, którą spozstrzegł w chlewiku Kani. „Można co wieczór do worka naladować — pomyślał — bez słownego niepokojenia kolegi”.

Jednak córka Kani, która pewnego wieczoru zauważyła, że Gałzka naladował worki torfu i poniedział w kierunku swojego domu, nie mogła pojąć dlaczego on tak czyni.

Zwierzęta też się ze swoich wątpliwości ociu. Zdziewienie Kani było tak ogromne, że w uznaniu dla pracowitości Gałzki poczesłał go kilka razy kijem. Gałzka wybiegł z chlewika, a za nim także dwa pozostałe wieprze. Wyfrunęły również kufry z rzeczami. Koleżeństwo się skończyło.

STEM (Na podstawie listu ob. J. Ch.)



Na tematy III Plenum JAK REALIZOWAĆ W 1955 r. UGHWAŁY II ZJAZDU

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

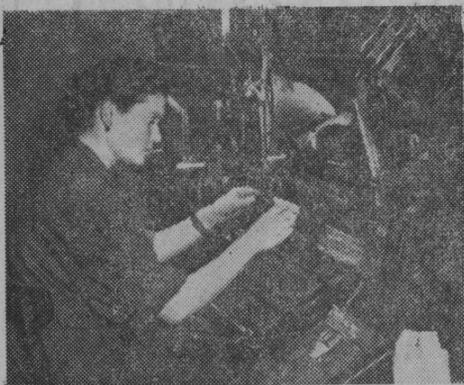
Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc.

Wyniki naszej rocznej pracy, zmierzającej do szybszej poprawy bytu mas, można by ująć krótko: w ciągu roku 1954 realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły przeciętnie o 11-12 proc. Do użytku ludności oddanych zostało w 1954 realne płace pracowników oraz doch

Nasze sprawy

Na życzenia wyrażone w listach wielu naszych czytelniczek wprowadzamy na łamy gazety cotygodniowy kącik dla kobiet.



W Białostockich Zakładach Graficznych kobiety pracują jako linotypistki. Przed wojną w tym zawodzie pracowali wyłącznie mężczyźni. (W Białymstoku był zresztą tylko jeden linotyp).
NA ZDJĘCIU: Weronika Sochor przy pracy. (Fot. „Gazeta“)

Pedagog radzi

Nie nadużywajmy...

Wychowanie dzieci sporo nieraz sprawia kłopotu rodzicom, którzy nie zawsze potrafią poradzić sobie z takim czy innym postępowaniem dziecka. Świadczą o tym listy napływające do Redakcji. W listach tych matki zwracają się do nas z prośbą o radę, jak zachować się wobec różnych poczyną dzieci. Aby móc wyzerpująco odpowiedzieć na pytania czytelników, zaprosiliśmy do współpracy z Redakcją specjalistę, prof. Eugenję Borowską, wykładowcę psychologii i pedagogiki.

Poniżej zamieszczamy odpowiedź na list obywatelki Heleny S. z Białegostoku.

Ob. Helena S. zwróciła się z pytaniem, „czy słusznie postępuje sąsiad (nie mający własnych dzieci), który syna jej — dziesięcioletniego chłopca, nazywa stale chuliganem”. Syn ob. Heleny S. jest dzieckiem żywym i bardzo wścibskim. Wszystkie co go otacza, żywo go interesuje.

Droga Czytelniczko! Szkoda, że w liście swym nie piszesz nic o tym, jakie to czy-

ny syna denerwują Twego sąsiada. Trudno nam dlatego odpowiedzieć, czy ma on rację czy nie. Jedno musimy stwierdzić, że nazywanie chuliganem posługujemy się zbyt często. Dochodzi do tego, że chłopca krzyżącemu głośno na podwórku przy zabawie nazywa się chuliganem. Dzieci łobuzują, psocą, dopuszczają się wybryków, które mogą czasem być niejako wstępem do późniejszych czynów chuligańskich. Nie można jednak wszystkich psot i

białych wybryków dzieci związanych z ich wiekiem nazywać chuligaństwem.

Napisz nam, droga Czytelniczko, jak się bawi Twój syn, jakie zadaje Ci pytania, co robi, kiedy Ciebie nie ma w domu. Radzimy tym wszystkim bliżej się zainteresować. Fakt, że sąsiad nazywa Twego syna chuliganem, powinien być dla Ciebie sygnałem — zmuszającym do głębszego zainteresowania się życiem i postępowaniem dziecka.

E. B.

Ś Odpowiedzi prawnika

Prawnik radzi

Obywatelka Sabina Sacharczuk z Brańska pisze do redakcji, że ma jej Henryk, upija się regularnie co dwa tygodnie, to jest wtedy, kiedy dostaje wypłatę. Wracając pijany do domu wszczynają awantury, bije żonę i dzieci. Ob. Sacharczuk zapytuje, w jaki sposób mogłaby pobyt męża otrzymać ona, gdyż ma jej kiedy jest trzeźwy, to zachowuje się jak normalny człowiek.

Droga Obywatelko! Można to załatwić przy pomocy rady zakładowej w miejscu pracy męża, tylko, że wymagałoby to jego zgody. Jeżeli jednak nie wyrazi zgody — można wnieść powództwo do sądu o ubezwłasnowolnienie męża i gdy sąd wyda

orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu, będziecie wtedy pobory pobierać wy, a nie mąż.

J. L.

Z cyklu: nasze dzieci



— Oj, żeby to już był poniedziałek i żeby mogła pójść do pracy...

O plamach

Często zdarza ci się, droga Czytelniczko, że przez nieuwagę splamisz ubranie. Plama to rzecz przykra tym bardziej, jeśli się nie wie, jak ją usunąć.

Jeżeli wylałaś na suknię kawę czy kakao, zmyj natychmiast gorącą wodą. Gorzej jeśli wylałaś wino, bo plamy z wina zmywają się trudniej, ale jest i na nie sposób, chociaż niełatwy. Plamy z wina zmywamy „białym”, wywabiamy wodą chlorową lub dymem siarki. Tkaniny kolorowe poplamione winem lub sokiem z owoców ratujemy letnią wodą z mydłem, albo amoniakiem. Jeśli zaplamiliśmy winem jedwabną bluzkę czy koszulę, przy wywabianiu plamy amoniakiem, trzeba postępować ostrożnie i delikatnie.

Białe materiały zaplamione atramentem ratujemy kwasem cytrynowym lub winnym. Atramentowe plamy radykalnie usuwa z różnych tkanin zwykłe... mleko.

Juniorzy — mistrzowie województwa w boksie

W Grajewie zakończyły się w niedzielę indywidualne mistrzostwa bokserskie juniorów. W mistrzostwach tych udział brało 82 zawodników. Drużynowo pierwsze miejsce zdobyli Kolejarze z Łap, przed Startem Łomża i Zrywem Szczuczyn.

A oto mistrzowie naszego województwa na rok 1955 (podajemy w kolejności wag od papierowej do półciężkiej, nie było zawodników w wadze średniej):

- Srednicki (Budowlani), Sidoruk (Włókniarz), Si-powski (Start), Peszko (Start), Białowiec (Zryw), Nachowski (Zryw), Kruk (Kolejarz), Gwacki (Włókniarz), Kubiciel (Zryw).

(b)

Reprezentacja Białegostoku wyjechała do Krakowa na bokserskie mistrzostwa Polski

W dniach 16—20 marca w Krakowie odbędą się tegoroczne indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski. Dzisiaj rano na mistrzostwa do Krakowa wyjechała reprezentacja Białegostoku. W skład naszej reprezentacji wchodzi 10 pięściarzy (obsadziliśmy wszystkie wagi).

Oto pięściarze Białegostoku na mistrzostwa Polski (podajemy w kolejności wag od muszej do ciężkiej).

- Poskrobko, Kleszczewski, Pawiak, Sokolowski, Gruszewski, Gwacki, Kuliakowski I, Kuliakowski II, Laskowski, Lasek. (b)

GAZETA SPORTOWA

DZISIAJ ROZPOCZYNA SIĘ

współzawodnictwo sportowe przed V Festiwalem Młodzieży i Studentów w Warszawie

Na zwycięzców czekają cenne nagrody

W związku ze zbliżającym się V Festiwalem młodzieży i Studentów, który odbędzie się w Warszawie, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku organizuje dla uczczenia Festiwalu współzawodnictwo sportowców i działaczy sportowych. Współzawodnictwo to ma na celu podniesienie wyników sportowych we wszystkich dyscyplinach, podniesienie na wyższy poziom pracy polityczno-wychowawczej wśród

młodzieży zrzeszonej w kołach sportowych, ukatapultowanie komitetów kultury fizycznej.

Wyniki uzyskane przez sportowców i działaczy sportowych naszego województwa we współzawodnictwie będą najlepszym wyrazem godnego uczczenia V Festiwalu, który odbywać się będzie w naszej stolicy.

Współzawodnictwo rozpoczyna się 15 marca i trwać będzie do 15 września. Udział we współzawodnictwie mogą brać wszystkie zrzeszenia sportowe i PKKF. Zwycięstwo zdobywa to zrzeszenie, względnie to koło czy ten powiat, który uzyska w okresie współzawodnictwa najwięcej punktów. Punktowane będą wyniki uzyskane przez zawodników i drużyny we wszystkich imprezach sportowych.

Trzeba powiedzieć, że inicjatywa WKKF w zorganizowaniu współzawodnictwa przed V Festiwalem jest nadzwyczaj cenna. Nareszcie nasze województwo pierwsze ze wszystkich województw w kraju wystąpiło z podobną inicjatywą. Trzeba też dodać, że współzawodnictwo przedfestiwalowe bez wątpienia przyczyni się do podniesienia naszego poziomu sportowego.

Na zwycięzców we współzawodnictwie czekają cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego. Koła sportowe i PKKF, które uzyskają największą ilość punktów otrzymają puchary.

Mistrzostwa Polski ZS Zryw w jeździe szybkiej na lodzie

W niedzielę na augustowskim torze lodowym zakończyły się mistrzostwa Polski ZS Zryw w jeździe szybkiej na lodzie. W mistrzostwach tych udział brało 35 zawodników i zawodniczek z trzech okręgów: Warszawy, Lublina i Białegostoku.

W punktacji ogólnej

1:8

przegrali piłkarze Startu

W Supraślu odbył się w niedzielę mecz piłkarski o Puchar Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy pomiędzy drużynami Startu Białystok i Startu Warszawa. Wygrali wysoko piłkarze Warszawy 8:1 (2:0).

Mistrzostwa Białegostoku w grach podwójnych i mieszanych

W sobotę i w niedzielę staraniem MKKF rozgrywane będą mistrzostwa Białegostoku w grach podwójnych i mieszanych tenisa stołowego. Zgłoszenia przyjmuje MKKF do dnia 18 bm.

pierwsze miejsce zajęła Warszawa — 137 pkt., przed Białymstokiem — 83 pkt. i Lublinem — 17 pkt.

Nastawni zawodnicy zajęli lepsze miejsca na mistrzostwach, gdyby nie stary sprzęt, na którym startowali.

Mistrzostwa cieszyły się wzorową organizacją i liczną przybyłą publicznością z Augustowa.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

JUNIORKI — 500 m: zwyciężyła Laskus (Warszawa) — 1:15,6, przed Pruszkowską (Warszawa) — 1:17,0, 1.000 m: 1. Pruszkowska — 2:35,5 przed Laskus — 2:43,8, 1500 m: również pierwsze miejsce zajęła Pruszkowska — 4:12,6 przed Laskus — 4:17,6.

JUNIORZY — Matusiak (Warszawa) zwyciężył we wszystkich konkurencjach: na 500 m — 54,0, na 1.000 metrów — 2:04,4 i na 3.000 m — 6:53,0. Białostoczanin Grześ we wszystkich tych konkurencjach zajął piąte miejsce.

SENIORZY — startowali tylko zawodnicy Białegostoku. Uljasz wygrał wyścig na 500 m — 57,3 i na 1.500 m — 3:24,4, w biegu na 5.000 metrów pierwsze miejsce zajął Zylinski — 12:15,7. (b)

Jeszcze o Włókniarzu i jego kłopotach

Pisaliśmy już nieraz o Włókniarzu, że źle pracuje, że w Radzie Okręgowej nie istnieją sekcje społeczne, skupiające aktywnych sportowców, że nie widać osiągnięć, itd. itp. Nie chcemy tego wszystkiego powtarzać. Chcemy tym razem zastanowić się, jakie pomoce udziela Włókniarzowi różne instytucje, które powinny być zainteresowane w wydzwignięciu tego zrzeszenia na przynajmniej A-klasowy poziom, zainteresowane w umasowieniu sportu wśród pracowników przemysłu włókienniczego.

Białystok

O tym, że Białystok był i jest jednym z ośrodków przemysłu włókienniczego, nikomu w Polsce nie trzeba udowadniać, gdyż jest to oczywiste. Nikt również nie wątpi w to, że w zakładach włókienniczych duży odsetek stanowi młodzież. Ludziom zorientowanym w białostockim życiu sportowym znane jest również ubóstwo Włókniarza w obiekty sportowe, których zrzeszenie to posiada — ZERO. A więc nie ma boiska piłkarskiego, boisk do siatkówki i koszykówki, nie ma sali gimnastycznej, nie ma torów przeszkód, nie ma kortów tenisowych, nie ma... i w ten sposób można jeszcze długo wliczać.

Kto jest temu winien? Czy tylko Rada Okręgowa ZS Włókniarz? Nie, winą obarczone są zarówno WRZZ, jak i Rada Główna ZS Włókniarz, a nawet Główny Komitet Kultury Fizycznej, gdyż żadna z tych instytucji, poza omawianiem katastrofalnej sytuacji we Włókniarzu, nie podjęła żadnych kroków w kierunku

ku wyposażenia tego zrzeszenia w jeden chociażby obiekt sportowy.

Istnieją co prawda plany przewidujące, że z chwilą wybudowania nowego stadionu w Białymstoku, boisko Sparty w Zwierzynicy ma być oddane Włókniarzowi. Czyli mówiąc po prostu i krótko — jeszcze pare, jeżeli nie kilka lat, Włókniarz nie będzie miał w Białymstoku boiska.

Fasty

Obok Białegostoku wyrasta nowy gigant przemysłu włókienniczego. Tysiące ludzi i to przeważnie młodych, znajdzie pracę w tym kombinacie, z którego dokumentacja budowlanej zostały skreślone przez Główny Komitet Kultury Fizycznej wszelkie inwestycje sportowe. A ludzie przecież pracują tylko osiem godzin na dobę. Przez pozostałe (poza snem 6—8 godzin) mogą — zdaniem GKKF — grać w oczko, lub zalewać robaka w knajpie. Ale grać w piłkę, biegać, skakać, czy też uprawiać inne sporty na boisku nie będą mogli. O tym w GKKF nie pomyślano.

Zambrów

Jeśli chodzi o inwestycje sportowe, to sprawa ta przedstawia się identycznie, jak w Fastach. Ze sport w kombinacie dotychczas nie rozwijał się — to także sprawa stosunku dyrekcji kombinatu do sportu. Zobrazuje nam go najlepiej wypowiedź byłego dyrektora Zasadzińskiego o piłkarzach, których drużynę Zambrów miał w ubiegłym roku: — „Mnie takich sportowców nie trzeba, ja sprowadzę ligową drużynę z Łodzi i będzie sport”. Efekt — piłkarze ci przeszli do Startu, gdzie rozwijają swoje umiejęt-

ności, gdyż znaleźli tam i dobre słowo, którego szkoda było Zasadzińskiemu, i dobrą opiekę, na którą stać było dyrekcję kombinatu w Zambrowie. Nie jest jednak za późno i nowa dyrekcja kombinatu może w poważnym miarze nadrobić zaniechania wynikłe z błędów swoich poprzedników.

* * *

Pozostałe dyrekcje zakładów włókienniczych nie mają tej odwagi, żeby głośno manifestować swój negatywny stosunek do sportu.

Są bardziej dyplomatyczne. Nie krzyczą, ale milczkiem przeprowadzają swoją politykę „odsportowienia” zakładów. Na przykład: jeśli dobry zawodnik, występujący przed odbyciem służby wojskowej w barwach Włókniarza i pracujący w zakładach włókienniczych, wróci z wojska, żeby nogi uchwodził, nie dostanie pracy we włóknie, bo „nie ma miejsca”. (Oczywiście lepszej pracy, bo gorszej bardziej uciążliwej nie brak).

* * *

Niedawno odbywały się wszędzie wybory do rad zakładowych. Czy chociaż do jednej z nich w zakładach włókienniczych zostali wybrani czynni sportowcy, którzy by w radzie dbali o interesy i rozwój koła sportowego? Nie. I ten stan rzeczy nie rzucił się w oczy nikomu, ani dyrektorom, ani aktywowi związkowemu, ani egzekutywom podstawowych organizacji partyjnych, ani zarządom kół ZMP, które sportem w zakładach włókienni-

czych dotychczas prawie wcale się nie interesowały. Nikt spośród ich przedstawicieli na żadnym zebrań wyborczych nie zapytał, dlaczego na listach brak nazwisk sportowców.

A co na to wszystko Rada Główna ZS Włókniarz? A no nic. Wie tylko tyle, że Włókniarz w Białymstoku jest w klasyfikacji zrzeszeniowej na ostatnim miejscu w Polsce. Wie i nie pomaga Radzie Okręgowej, aby to zmienić na lepsze. Czy Rada Główna zadała sobie chociażby tyle trudu, aby większą ilość zawodników Włókniarza przeskolić na kursach dla pomocników i instruktorów i instruktorów, co jest jej obowiązkiem? Nie. Radę Główną zadowolają dotychczas inspekcje, na których stwierdzano — jest źle.

O tym, że ze sportem we Włókniarzu jest źle, wiadano i bez Rady Główny. Od niej spodziewano się opieki i pomocy konkretnej, a nie tylko w formie uwag pokontrolnych. Czy na przykład w kombinacie zambrrowskim nie można było przewidzieć przynajmniej na rok organizatora sportu z Rady Główny Włókniarza, który by rozkręcił sport w kombinacie? Można było i można jeszcze teraz. I o tym powinni pomyśleć również towarzysze z Rady Główny.

Na zakończenie chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę Zarządowi Województwa i innym zarządom ZMP i zaapelować, aby sprawy sportu w ogóle, a sprawa sportu we Włókniarzu szczególnie, stała się dla nich palącym zadaniem i to nie akcyjnym, ale stałym, codziennym, gdyż tylko codzienna praca może dać tu dobre wyniki.

J. LEDZIŃSKI

